

ANDRZEJ JASTRZĘBSKI

ur. 1929; Łańcuchów



Miejsce i czas wydarzeń	Łańcuchów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, majątek w Łańcuchowie

Majątek Łańcuchów

Najbliższym sąsiedztwem naszego domu, który był w ówczesnych czasach nazywany dworem, to była wieś oraz tak zwane czworaki, czyli budynki w których mieszkali ówcześni pracownicy majątku. Bo trzeba wyjaśnić, że po powstaniu styczniowym car wydał ukaz i znaczny szmat ziemi z dóbr łańcuchowskich, tak zwanego dominium, przekazał wsi. W związku z tym zmieniła się struktura gospodarcza, nie było już pańszczyzny, tylko majątek musiał przejść na pracowników najemnych. W związku z tym zostały pobudowane budynki mieszkalne, gdzie zostali przyjęci pracownicy, ci, którzy się zgłosili do pracy. To było najbliższe sąsiedztwo. Dalszym sąsiedztwem była właśnie wieś, uwłaszczona ziemią naszego majątku przez cara. Wieś się nazywała Łańcuchów, dalej ciągnęła się Wólka Łańcuchowska. Dalsze sąsiedztwo w tym zachodnim kierunku to był nasz folwark Kajetanówka i Górne.

Sklep w Łańcuchowie prowadziła rodzina Futów. Sklep mieścił się w połowie wsi Łańcuchów, w murowanym domu. Nie było to duże pomieszczenie, ale na ówczesne czasy wszystko tam można było dostać. Po wojnie syn Futów, Bohdan, z którym się przyjaźniłem przed 1939 rokiem i w czasie okupacji, skończył szkołę zawodową w Lublinie i pracował w warsztatach naprawy samochodów. Z czasem założył własny zakład naprawy samochodów przy ulicy Pułaskiego, na działce, którą kupił wraz z domem, w którym mieścił się ten warsztat.

Ja nie pamiętam w tej chwili, aby były jakieś zakłady rzemieślnicze w Łańcuchowie. Pamiętam, że w samym majątku była kuźnia, była stolarnia. Stolarzem był pan Piłat. Kuźnię prowadził pan Pliniewicz. Ponadto, w Łańcuchowie na kanale rzeki Wieprz był młyn. Kanał ten został wykopany w XVI wieku przez jeńców tureckich. I młyn ten funkcjonował na całą okolicę. Prowadził go młynarz, przed samą wojną, o nazwisku Sierdak. Po reformie rolnej, gdy mienie zostało przejęte przez państwo, młyn przejął GS. Stanowił on dla okolicy dobre miejsce przemiału zboża. Niestety, jak fama głosi, a nie potwierdzają tego dokumenty, młyn został podpalony i GS stracił młyn, a okolica młyn wodny, o tanim bądź co bądź napędzie. I okoliczni gospodarze musieli się

przenosić do młynów o napędzie elektrycznym.

Wieś Łańcuchów, w zamierzczłej przeszłości, była zasiedlona przez plemiona ruskie. Jednym z nich byli Dulebowie. I wiele nazwisk ludzi zamieszkujących od pokoleń w Łańcuchowie miało kiedyś końcówki nazwisk na „-uk” które z czasem zostały zmienione na nazwisko „-czyk” Jeśli chodzi o inne narodowości, to chyba mieszkała tam jedna rodzina żydowska, ale ja nie mam na ten temat żadnej wiadomości.

Data i miejsce nagrania	2015-02-23, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"